Nr. 99. We Lwowie sobota dnia 28 lutego 1903 r. Rok XXXVI.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 halerze	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	10 halerzy

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Rada państwa.

(Tel. „Dzien. Pol.")

Posiedzenie izby poselskiej.

Poseł Fiedler zabrawszy wczoraj głos w dyskusji nad swoim wnioskiem naglącym o **ustawie o stowarzyszeniach gospodarczych i zarobkowych** podniósł, że rolnicze i przemysłowe stowarzyszenia w przeważnej części otrzymują poparcie z funduszów publicznych, dlatego wskazaną jest daleko idąca ich kontrola i koniecznem jest zaprowadzenie obowiązkowej ogólnej rewizji. Za nagłością w traktowaniu tej sprawy przemawiają wypadki ostatnich lat, mianowicie wielka defraudacja w Laenderbanku i nieszczesne wypadki w kasie zaliczkowej im. św. Wacława. Wypadki te wywołały nadto wielką nieufność w szerokich warstwach ludności. Zadaniem ustawodawczej władzy jest zaradzić złemu. Przez prędkie uchwalenie przedłożenia, nad którem toczą się obrady, może się da cel ten osiągnąć.

Mowca omawia następnie przebieg runu w czeskiej Kasie oszczędności w Pradze i zauważa, że wobec ataków rozmaitych dzienników zmuszony jest publicznie imieniem swego stronnictwa kwestję tę omówić. Powody runu w czeskiej Kasie oszczędności leżą przedewszystkiem w zaniepokojeniu ogółu, które wzmogło się wskutek doniesienia, że czeska Kasa oszczędności będąca w posiadaniu 82 miljonów w rentach państwowych, poniesie znaczną stratę przez konwersję rent, a do tego przyłączyły się narodowościowe i prawne powody. Nie jest prawdą jakoby czeska ludność była uprzedzoną do kasy, której pożyteczna działalność jest ogólnie uznaną.

Czeska Kasa oszczędności — powiada Fiedler — jest poprostu polityczną organizacją wojenną (protesty u Niemców) i w różnych okolicznościach starała się przeszkadzać interesom czeskiej narodowości. Mowca przytacza na to przykłady. (Przerywania ze strony Niemców; przychodzi do ostrej wymiany słów między Czechami a Niemcami). Podczas gdy Niemcy w swoim programie zmierzają do całkowitego rozdziału politycznego Niemców od Czechów, nie chcą rozdziału [illegible]kiego grosza. Omawia w końcu podstawy [illegible]eskiej Kasy oszczędności. Krytykuje administrację Kasy.

Dalsi mowcy głos zabierający, zajmowali się wyłącznie kwestją Kasy oszczędności w Pradze.

P. Dyk (Młodoczech) wskazywał, że Kasa ma charakter instytucji wyłącznie niemieckiej i że używa funduszów na cele agitacyjne niemieckie.

Wyrażenie to wywołało długotrwały hałas i głośne protesty na ławach niemieckich.

Mowcy czescy nagół domagali się reorganizacji Kasy, protestując przeciw twierdzeniu, jakoby czeskie stronnictwo narodowe (Młodoczesi) i prasa tego stronnictwa rozpowszechniała fałszywe pogłoski o Kasie. Mowcy zaś niemieccy, szczególnie p. Urban (niem. post.) dowodził, że administracja Kasy jest bez zarzutu. Podkopywanie tej Kasy przez Czechów ze względów narodowościowych może się stać wogóle groźnem dla stosunków kredytowych monarchji. Kasa stoi na podstawach silnych i nie da się obalić.

P. Pergelt twierdził, że gniew Czechów przeciw praskiej Kasie oszczędności pochodzi stąd, iż chcieli pieniędzy tej instytucji użyć do ratowania Kasy zaliczkowej im. św. Wacława, zachwianej z powodu defraudacji. Mowca protestuje przeciw zarzutowi, jakoby pieniędzy używano w Kasie na cele niemieckie agitacyjne i zapowiedział, że Niemcy w żaden sposób nie wydadzą jej na łup Czechów, którzyby radzi potworzyć w niej synekury dla swoich benjaminków narodowych. Niemcy niczego bardziej nie pragną jak zaprowadzenia spokoju tak w Czechach, jak w całem państwie, ale nie prędzej się to stanie, aż się położy koniec „etapowej polityce" Czechów.

W dyskusji generalnej przemawiali jeszcze pp. Formanek (młcz.), Tschan (wszechn.), Fressel (czes. rad.), Hermański (niem. str. lud) i sprawozdawca p. Licht (niem. post.), poczem dyskusję przerwano.

Odpowiedzi na interpelacje.

Na końcu posiedzenia prezydent gabinetu dr. Koerber odpowiadał na szereg interpelacyj, między innemi na interpelację Vukovicza (Chorw) w sprawie zakazu koncertu na korzyść Macedończyków. Mowca podniósł, że policja wydała ten rozkaz po dokładnej rozwadze ze względu na stosunki dyplomatyczne w kwestji macedońskiej, około której uregulowania czynnie zabiega także monarchja austro-węgierska tak, że należy unikać wszystkiego co mogłoby dać pozór stronniczości.

Na interpelację p. Mazzorany (Włoch), który żądał, aby dodatki aktywalne urzędników, nauczycieli i sług państwowych wliczyć do pensji, minister oświadczył, że obrachowania w tym względzie już są ukończone i niebawem ogłoszone będą stowarzyszeniom urzędniczym podstawy do wypracowania planu do podniesienia pensji w drodze samopomocy.

Z powodu interpelacji w sprawie praskiej Kasy oszczędności p. prezydent gabinetu wyraził się z uznaniem o tej instytucji i jej gospodarce i powołał się na swoje w tej sprawie oświadczenie w izbie panów. Run jednak trwa dalej, a winno to zaniepokojenie właścicieli wkładek, którzy dali wiarę nowym niepokojącym pogłoskom bezpodstawnym. Kto te pogłoski rozpowszechnił, wykaże energiczne śledztwo, wytoczone przez rząd. Praska Kasa oszczędności jednak stoi niewzruszenie, a organizacja jej jest dobra.

Na interpelację wreszcie p. Schückera (niem. post.), dr. Körber oświadczył, że rząd względem czeskiej Kasy im. św. Wacława, spełnił tylko swój obowiązek, starając się przez jej ratowanie ochronić przed stratami posiadaczy wkładek, szczególnie zaś szerokie koła rolnicze. Ponieważ czeski Bank krajowy oświadczył gotowość objęcia sanacji, względnie likwidacji instytucji na własny rachunek i własnymi środkami, przeto rząd pożyczył Bankowi 3 miljony na procent. Nie jest to jednak żadna subwencja ani ryzykowanie funduszów państwowych, gdyż jedynie Bank krajowy za ową kwotę odpowiada.

W końcu dr. Koerber odpowiedział na interpelację Krempy i tow. w sprawie zatargu o własność gruntu pomiędzy pewną gminą w Galicji, a ks. Lubomirskim.

Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk odpowiedział między innemi na interpelację hr. Terlago w sprawie poszkodowania osób, obowiązanych do składania kaucyj, przez konwersję rent. Minister zaznaczył, że zmniejszenie dochodu posiadaczy skoncentrowanych papierów będzie niewielkie.

Co do kaucyj wojskowych rozporządzono, aby nie trzeba było uzupełniać braków, powstałych wskutek konwersji w dochodach z papierów od kaucyj. Inne osoby, które złożyły kaucję, również nie będą potrzebywały uzupełniać braków. Przeprowadzenie więc konwersji dokona się bez szkody publicznej. Zakłady pośredniczące zobowiązały się nie nakładać na posiadaczy obligacyj żadnych nadzwyczajnych taks.

Interpelacje.

Między wniesionemi wczoraj interpelacjami znajdują się interpelacja p. Pantouczka, Kaftana i tow. do prezesa gabinetu w sprawie sanacji Kasy zaliczkowej im. św. Wacława w Pradze.

Interpelacja p. Udrzala i tow. do prezydenta ministrów jako kierownika spraw wewnętrznych i sprawiedliwości w sprawie wiadości, rozpowszechnionych za granicą o austrjackiej ustawie o kontyngencie cukru. Wskutek tych pogłosek magdeburscy i hamburscy kupcy eksport austrjackiego cukru już od najbliższej kampanii traktować będą jako mniej wartościowy i kupować go będą z tem zastrzeżeniem, że austrjaccy sprzedawcy pokrywać mają ewentualne cło retorsyjne.

Austrjacki przemysł cukrowy poniesie stąd znaczne straty, a to wywołać może zastój na austrjackim targu cukrowym. Ustawa uchwalona w austrjackim parlamencie ani brzmieniem, ani duchem nie sprzeciwia się konwencji brukselskiej Jest więc rzeczą kompetentnych czynników sprostować jak najprędzej owe pogłoski. Interpelanci zapytują w końcu prezydenta ministrów, co zamierza uczynić, by zapobiedz deprecjacji austrjackiej rodzimej produkcji cukru.

P. Ellenbogen i tow. wnieśli interpelację do ministra handlu w sprawie wydania zarządzeń ochronnych przy budowlach i zamianowania kontrolorów z łona robotników, jako przybocznej rady inspektoratu przemysłowego.

Koniec posiedzenia o godz. 3/4 na 6.

Porządek dzienny wtorkowego posiedzenia izby jest następujący:

1. wybory uzupełniające do komisyj,
2. pierwsze czytanie budżetu,
3. pierwsze czytanie ugody,
4. sprawozdanie komisji dla nietykalności poselskiej.

Program prac izby.

(Telegram własny „Dzien. polskiego").

Wiedeń. Nie ulega już wątpliwości, że Czesi uwolnią z pod obstrukcji budżet i ustawę o ugodzie węgierskiej. Rząd obstawał przy tem, aby pierwsze miejsce przyznano ugodzie austro-węgierskiej. Zważywszy jednak, że socjaliści i Wszechniemcy domagali się pierwszego miejsca dla budżetu, rząd nie upierał się przy swym projekcie, bo przez upór sprawa mogłaby się była powikłać i wywołać wnioski obstrukcyjne z tej strony. Zdaje się więc, że we wtorek, jeśli nie zajdą żadne komplikacje, rozpocznie się pierwsze czytanie budżetu, co zajmie czas zapewne włącznie do piątku, w następnym zaś tygodniu znów w przypuszczeniu, że nie zajdą żadne niespodziewane komplikacje, rozpocznie się pierwsze czytanie ugody.

Przypuszczają, że do dyskusji nad ugodą zapisze się około 50 mowców. Nie wszyscy będą przemawiali, tak, że w izbie dyskusja zakończy się wkrótce i rozpocznie się praca w komisjach. Podczas tego, chociaż izba nie będzie odroczona, to plenarne posiedzenia nie będą się albo wcale odbywały, albo bardzo rzadko, aby komisjom

pozostawić wolny czas do pracy. Bardzo być może, że w tym czasie, jeśli komisja prawnicza nkończy swój referat, ustawa prasowa mogłaby być ukończoną przed świętami. Tak przyrzekają przynajmniej członkowie komisji prawniczej, których br. Dzieduszycki sprosił na posiedzenie na środę.

Zjazd stronnictwa ludowego.

(*Tel. „Dzien. Polsk.“*).

Rzeszów. Wczoraj przy udziale około 200 uczestników odbywała tutaj narady w sali „Sokoła“ rzeszowskiego rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego. Przybyli delegaci z 38 powiatów. Obrady zagaił i przewodniczył im prezes Rewakowicz. Imieniem akademickiej młodzieży przemówił akademik Niemiec, imieniem zaś ludowców rękodzielników p. Szafrański.

Dr. Mikołajski przedstawił działalność stronnictwa. a w dyskusji, jaka się nad tą sprawą rozwinęła, przemawiali: poseł Stapiński, radny m. Tarnowa Smalec i dr. Świeżawski. Uchwalono jednogłośnie wydziałowi wykonawczemu rady nadzorczej absolutorjum, poczem nastąpiły sprawozdania z czynności posłów sejmowych i do rady państwa. Mianowicie przemawiali posłowie: Stapiński, Olszewski i Bojko.

Nad sprawozdaniami ich przeprowadzono dyskusję, po której uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której rada naczelna stronnictwa ludowego przyjmuje z zadowoleniem i uznaniem sprawozdanie pp. Bojki i Olszewskiego o działalności wszystkich posłów ludowców w radzie państwa i zgodnie z ich przedstawieniem rzeczy uznaje, że i nadal posłowie polskiego stronnictwa ludowego mają pozostawać po za Kołem polskiem, nie zachodzi też bynajmniej potrzeba zwoływania kongresu w celu rozpatrywania stosunku posłów ludowców do Koła polskiego, gdyż nie powstały wcale tego rodzaju okoliczności polityczne, któreby nakazywały zmianę taktyki względem Koła.

Następnie uchwalono te jednogłośne zaufanie posłom sejmowym. Z kolei zebrani przystąpili do narad nad programem stronnictwa. Część o celach i zasadach referował redaktor „Kurjera lwowskiego“ p. Bolesław Wysłouch, szczegółowe postulaty programu wyłuszczył zaś dr. Mikołajski.

Po przerwie przeprowadzono dyskusję szczegółową nad programem i program z nieznacznemi zmianami przyjęto. Powzięto też uchwałę w sprawie udziału stronnictwa w Wiecu narodowym, w sprawie wyborów do R d powiatowych, w sprawie emigracji i w kilku sprawach emigracyjnych.

Wrzenie na Bałkanach.

(*Tel. Dziennika pol.*)

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Sofji donoszą do „Zeit,“ że dwór tamtejszy otrzymał bardzo niepokojące wiadomości z Macedonji. Turcja zamierza z całą stanowczością wystąpić przeciw rewolucyjnej organizacji Macedończyków i liczy na pewno, że mocarstwa nie będą jej w tem przeszkadzały. Reprezentanta Bułgarji w Wiedniu dra Pomianowa powołano telegraficznie do Sofji.

Stambuł. Wielki wezyr wyraził wczoraj jeszcze raz z polecenia Porty austro-węgierskiemu ambasadorowi Calice i rosyjskiemu Zinowiewowi podziękowanie za projekty reform i zaprosił ich na audjencję do sultana po selamliku.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu gabinetu minister spraw zagranicznych Delcassé odczytał telegram francuskiego ambasadora w Stambule, z doniesieniem, że Porta przyjęła bez zmian program reform dla Macedonji.

Sofja. Pogłoski o zamordowaniu rosyjskiego konsula w Mitrowicy są zupełnie bezpodstawne.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Z Laenderbanku.

Wiedeń. Rada administracyjna Laenderbanku zatwierdziła bilans za rok 1902. Dochód brutto wynosił 12 086 091 koron. Po potrąceniu wydatków, podatków, odpisań i strat z powodu defraudacji, pozostał czysty dochód w kwocie 4 355 882 koron. Ubytek przez defraudację w kwocie 6,300.000 koron został całkiem odpisany. Na podstawie rachunków rada nadzorcza postanowiła walnemu zgromadzeniu w dniu 21 marca zaproponować wypłatę 5 procent dywidendy, tj. 20 koron od akcji, na fundusz pensyjny przeznaczyć 100 000 kor., a na rok przyszły przenieść 255 882 kor.

Austr. Zakład kredytowy ziemski.

Wiedeń. Rada nadzorcza austrjackiego Zakładu kredytowego ziemskiego przyjęła bilans za rok 1902 postanawiając zaproponować walnemu zgromadzeniu, aby z ogólnej kwoty zysku 7 964 161, przeznaczyć 4 596.000 na dywidendę po 40 franków od akcji, 2,450 000 do funduszu rezerwowego, a 257 050 przenieść na rok następny.

Konwersja renty.

Wiedeń. „N. fr. Presse“ pisząc o wyniku konwersji renty wspólnej, zaznacza, że do wypłaty w gotówce przedstawiono dawnej renty na kwotę 2,300.000 koron, z czego około 600 000 przypada na Anglję, 600 do 800 tysięcy na Austro-Węgry, a reszta na Francję i Niemcy.

Pogłoska o chorobie Ojca św.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z Berlina, jak co miesiąca prawie, nadeszły tu niepokojące wiadomości o stanie zdrowia papieża. „Berliner Tageblatt“ donosi nawet rzekomo dokładne szczegóły o obłożnej chorobie Ojca św. Tymczasem pogłoski te są bezpodstawne, gdyż bezpośrednio z Rzymu nadeszła tu wiadomość, że papież przyjmował wczoraj na audjencji ciało dyplomatyczne i rozmawiał żywo z dyplomatami.

Rzym. Agencja Stefaniego donosi, że pogłoski o rzekomem zasłabnięciu papieża są pozbawione podstawy.

Dyplomaci u papieża.

Rzym. Papież przyjmował wczoraj ciało dyplomatyczne. Ambasador portugalski wypowiedział życzenia, a papież za nie serdecznie podziękował. Następnie dyplomaci udali się do kard R mpolli.

We wtorek kardynał Rampolla daje obiad na cześć nadzwyczajnych poselstw.

Ambasador francuski i poseł brazylijski nie wzięli udziału w wczorajszem przyjęciu, lecz będą wkrótce przez papieża osobno przyjęci.

Ruch antiklerykalny we Francji.

Brest. Onegdaj odbyły się tu wielkie demonstracje antiklerykalne. Tłum złożony z około 3000 robotników urządził przed szkołą i kościołem demonstrację, śpiewał rewolucyjne pieśni i wybił wszystkie szyby. Następnie demonstranci przeciągali ulicami, wykrzykując obelgi przeciw duchowieństwu.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad przedłożeniami wojskowemi. Między innymi przemawiał p. Benitzky, któremu po skończonej mowie urządzono owację z powodu, że od 18 lat, przez jaki należy już do sejmu, wczoraj wygłosił.... pierwszą mowę. Jest to więc trochę spóźniona „mowa dziewicza“. P. K vats imieniem str. ludowego zapowiedział, że opozycja dopiero rozpoczęła obstrukcę przeciw przedłożeniom wojskowym i że przeciw nim cały kraj podniesie.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Senat prowadził wczoraj dalej dyskusję nad sprawą dwuletnią służby wojskowej. Wyrażono żądanie, aby rząd przy drugiem czytaniu przedłożył opinję w tej sprawie najwyższej rady wojskowej. Przedłożenie przyjęto w 1 czytaniu 236 głosami przeciw 33

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. Zwyczajną sesję parlamentu, która dziś miała się zakończyć, przedłużono do 14 marca.

Starszy prezydent w Poznaniu.

Berlin. Starszym prezydentem w Poznaniu mianowany dr. Baldow.

Powstanie w Chinach.

Pekin. Biuro Reutera donosi, że według urzędowego raportu, powstanie w Kwangsi rozszerza się i doszło już do granic Hunan. Wicekról Hunan wysłał wojsko celem zapobierzenia dalszemu szerzeniu się niepokojów. 500 powstańców zaskoczonych przez te wojska, zginęło, broń ich i zapasy dostały się w ręce wojska rządowego.

Choroba min. Feyervarego.

Budapeszt. (Tel. wł). Do „Wiener Allg. Ztg.“ donoszą z Budapesztu, że choroba ministra honwedów Feyervarego budzi wielkie obawy.

Rosja a Francja.

Petersburg. Dziennik „Nowosti“ powątpiewa, czy mianowanie Bomparta, francuskim ambasadorem, spełni nadzieje co do układu handlowego pomiędzy Francją a Rosją, wobec dzisiejszego usposobienia w Paryżu. Dziennik podnosi, że sytuację pogorszyła bardzo propozycja ministra skarbu francuskiego, aby obłożyć naftę rosyjską cłem 1 2½ fr. Chodzi tu przedewszystkiem o zasadę i jeżeli Francja tak traktuje jeden z najważniejszych artykułów eksportowych Rosji, to ta musi się chwycić podobnych środków. Stosunki więc ekonomiczne obu krajów, nie poprawią się w ten sposób, a to musi też oddziałać na stosunki polityczne. Na to bowiem, aby stosunki polityczne były dobre, nie wystarcza sam sojusz polityczny. Jest nadzieja jednak, że parlament odrzuci propozycję min. Rouviera, gdyż cło na naftę rosyjską jest tem bardziej nieodpowiednie, że wystąpiono z niem w chwili, kiedy się toczą obrady traktatowe pomiędzy Rosją a Niemcami. Franja więc powinna wyzyskać tę chwilę i przez poprawienie swych stosunków z Rosją uzyskać przewagę.

Kronika polityczna.

— Posady poborców miejskich w Paryżu są prawdziwem miejscem spoczynku dla ludzi dobrze zasłużonych około orywatnej korzyści członków rządu. „Verité Française“ zwraca uwagę, że podczas gdy p. Combes ogłasza w dzienniku urzędowym wszystkie mianowania, nawet te, których ogłaszać nie ma prawa, np. biskupów i księży-proboszczów, mianowania na posady podatkowe w Paryżu nigdy nie bywają ogłaszane. Rząd nie pragnie kontroli w tym kierunku i ma do tego słuszne powody. Jak bowiem wykazuje ten sam dziennik, zamianowano ostatnimi czasy jedenastu pupilów urzędnikami podatkowymi w Paryżu, orzycczem najmniejsza pensja wynosiła tylko 23 725 fr., największa 43 000. Wśród protegowanych znajduje się także zięć ministra skarbu Rouviera, Vignon, który został poborcą podatkowym w 7 dywizji 8 okręgu paryskiego, awansując odrazu z 7000 franków pensji na 37 777... i to właśnie w wydziale administracji oddanym, wanym przez swego teścia. „Verité Française“ wyraża najwyższe zdziwienie, że żadne ze stronnict antirządowych nie poruszy w izbie tej sprawy.

Jubileusz papieski.

Komitet rady miejskiej, zajmujący się urządzeniem uroczystego obchodu jubileuszu papieskiego, zwrócił się do prezydjum miasta, czyby nie było wskazanem, aby w dniu jubileuszowym grano z wieży ratuszowej co godzinę hejnały na wzór Krakowa. Prezydent odniósł się w tej sprawie do dyrekcji teatru miejskiego i ta przeznaczyła do tego dwu artystów z orkiestry, którzy już takie hejnały grali. Hejnał tedy będzie w dniu jubileuszowym grany co godzinę od godziny 8 mej rano do 12 tej w południe na szczycie wieży ratusza na wszystkie strony miasta.

* * *

Zarząd Tow. „Równość“ wzywa członków swoich do jak najliczniejszego zebrania się w niedzielę dnia 1 marca o godzinie 8½, rano na rogu ulicy Ruskiej i Rynku, celem udania się do ratusza, aby wziąć udział w uroczystym obchodzie jubileuszu Ojca św.

* * *

Komitet jubileuszowy, urządzający imieniem reprezentacji miasta obchód jubileuszu Ojca św., odbył wczoraj wieczorem ostatnie posiedzenie. Ułożono ostateczny program pochodu i zabezpieczono środki ku utrzymaniu spokoju, odpowiadającego podniosłości dnia uroczystego. Ze względu na szczupłość miejsca w kościele archikatedralnym i OO. Bernardynów, komitet prosi najuprzejmiej, by publi-

czność nie tłoczyła się i sama po obywatelsku zechciała czuwać nad spokojem i dbać o spokój jak największy.

Powaga uroczystości wymaga, by stolica naszego kraju z nabożeństwem, z pietyzmem święciła ćwierćwiekową rocznicę pontyfikatu Ojca św., a wszystkie siły wytężyła w tym kierunku, by spokój ani na chwilę zamącony nie został.

Zwracamy uwagę na to, że w tym uroczystym dniu przy obydwóch kościołach, jakoteż przy pochodzie z katedry do OO. Bernardynów, policja nie będzie asystowała w roli stróża spokoju i bezpieczeństwa publicznego, czujność bowiem w tym kierunku wykonywać będzie honorowa straż obywatelska. Dlatego komitet gorąco prosi, by publiczność raczyła sama wspierać trudne zadanie straży obywatelskiej i w poczuciu czci dla świątobliwego Jubilata, zechciała ze wszystkich sił przyczynić się do tego, by poważny, uroczysty nastrój uroczystości, niczem nie został zamącony.

* * *

Wydział centralny Tow. wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“, uchwalił wziąć udział przez swą delegację w uroczystościach jubileuszowych i uprasza członków, aby zechcieli z odznakami przybyć jutro rano przed godziną 9 do ratusza i wzięli udział w pochodzie.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Sobota 28 lutego.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul Długosza 8) od godziny 6 7 wieczorem, doc. polit. dr. L Brunner: „Teorje i pojęcia chemji“ (z doświadczeniami). — W sali ratuszowej od godziny $7^1/_2 - 8^1/_2$ wieczorem, prof dr. K Wojciechowski i p. J. Tenner: „Poezja polska wieku oświecenia“. Wykłady ilustrowane wygłoszeniem utworów.

Teatr miejski: „Wolny strzelec“, opera. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Filharmonja lwowska: Koncert filharmoniczny. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Teatr ludowy: „Zaręczyny Rózi“, czyli „Strejk u Grunda“, komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

SKŁADAJMY NA CIESZYN!

Kalendarz: Sobota (28): Romana opata. — Chwaliboga (15): Onysya. Wschód słońca o godzinie 6 minut 53, zachód o godzinie 5 minut 35

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota — 5° R. Pogoda.

Wiadomości osobiste. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, przybędzie dziś do Lwowa i zamieszka w swym pałacu przy ul Mickiewicza. Minister zabawi we Lwowie dwa, lub trzy dni, celem załatwienia rozmaitych spraw majątkowych, poczem powróci do Wiednia.

Ks arcybiskup Weber, powrócił z Czerniowiec do Lwowa.

Sprawa rzekomego przesilenia namiestnikowskiego zajmuje się korespondent wiedeński warszawskiej „Gaz Handl“ Zapewnia on „na podstawie zupełnie wiarogodnych i źródłowych informacji, że w pogłosce o ustąpieniu hr. Pinińskiego, nie ma ani źdźbła prawdy“. Natomiast przyznaje, iż istnieje pewien ferment zwracający się przeciw osobie obecnego namiestnika ściśle na tle różnic politycznych zapatrywań

Ze sfer adwokackich. Na listę adwokacką wpisani zostali: dr. Zygmunt Piotrowski w Krakowie i Hersz Bober w Tarnowie.

W kościele OO. Jezuitów skradziono wczoraj Józefie Brechlibek z kieszeni pulares z kwotą 36 kor. i złotym kolczykiem.

W lokalu kasy oszczędności zgubiła wczoraj Zofia Manner, buchalterka w handlu Kapralika, kwotę 100 kor.

Dwie kartki loteryjne na dzisiejsze wiedeńskie ciągnienie z numerami 83, 21, 3, 80, 24, i 65, 46, 29, 32, 17 skradziono wczoraj po południu z kieszeni sukni na ulicy Kazimierzowskiej Marji Winnickiej, żonie konduktora kolejowego,

— Samobójstwo. We czwartek rano zastrzelił się ze swej służbowej strzelby leśny Michoń, pełniący służbę w lasach miejskich w Hołosku. Rozpaczliwą bezna wtrąciła mu do rąk skłonność do wódki. W nietrzeźwym stanie, który jako zbyt częsty groził mu utratą posady, strzelił do siebie i zabił się na miejscu. Pozostawił żonę i kilkoro drobnych dzieci.

Na gimnazjum cieszyńskie. Rada miejska w Podgórzu przeznaczyła na gimnazjum cieszyńskie 300 koron.

Poparzenie wskutek eksplozji denaturowanego spirytusu. Z Brodów donoszą: Służąca tutejszego dzierżawcy propinacji, Freudenheima, wskutek eksplozji spirytusu denaturowanego, doznała silnego poparzenia. Detonacja była tak potężna że wszystkie szyby u okien pomieszkania parterowego, zostały potrzaskane i drzwi zamkniętych na klucz szaf, roztworzyły się Przyczyna eksplozji dotąd nie wyjaśniona. Najprawdopodobniej powstała przez dolewanie spirytusu do palącego się jeszcze. Ile już razy wynikły przez podobną nieostrożność katastrofy, a ludzie nie chcą się mieć na baczności. Z głupotą, niestety! napróżno walczą i bogowie.

Pożar. Tarnów. (Tel. pryw.) Wola radłowska w płomieniach. Dotychczas spaliło się 11 budynków.

Obywatelstwo honorowe. Podgórze. (Tel. pryw.) Rada miejska Podgórza nadała namiestnikowi hr. Pinińskiemu honorowe obywatelstwo, w dowód wdzięczności za życzliwe popieranie rozwoju miasta.

Katastrofa budowlana. Wiedeń (Tel. wł). Przed trzema dniami, jak już wam donosiłem, zawalił się tu nowy dom przy ul Liechtensteina a gruzy jego zasypały dwóch robotników Rozpoczęto natychmiast rozkopywanie gruzów, ale doty h zas robotników tych jeszcze nie odkopano. Wskutek tego panuje wśród publiczności wielkie niezadowolenie, nikt nie może bowiem zrozumieć, dlaczego usunięcie kupy gruzów ma trwać tak długo Niezadowolenie to powiększyła jeszcze wiadomość, że to tak powolne usuwanie gruzów odbywa się ze względu na przedsiębiorcę budowlanego, który każe je bardzo ostrożnie rozkopywać, aby nie zawaliła się reszta ścian. Oburzenie publiczności zaś doszło do szczytu, gdy niektóre dzienniki wyraziły przypuszczenie, w tym wypadku nieprawdopodobne, że robotnicy ci schroniwszy się do jednej z bocznych piwnic, żyją jeszcze

Wiedeń. (Tel wł) Wczoraj o godzinie 10 wieczorem nadeszła wiadomość, że odkopano już z pod gruzów jednego robotnika nieżywego.

Eksplozja w Burgu. Wiedeń. (Tel) Jak „N Fr Presse“ donosi, nastąpiła wczoraj w Burgu eksplozja starego prochu, w sklepieniu piwnicznem Burgu koło Josefsplatzu. Dwaj murarze odnieśli obrażenia, jeden ciężkie, drugi lekkie. Według dochodzeń, znajdowało się w piwnicy 5 paczek prochu kartaczowego, które prawdopodobnie należały do amunicji dla znajdujących się swego czasu w Burgu dwóch armat Worki, w których proch leżał, były zbutwiałe, tak, że proch się rozsypał. Jeden z robotników miał ligroinową lampkę, która spowodowała wybuch

Burza. Londyn. (Tel.) Silna burza wyrządziła ubiegłej nocy ogromne szkody w Londynie i okolicy, Telegraficzne połączenie Londynu z północną Anglją zostało przerwane. Wiele okrętów rozbiło się.

Katastrofa na morzu. Brest. (Tel.) Ubiegłej nocy rozbił się okręt „Hercaph“ kolo wyspy Sein. Dotychczas znaleziono 7 trupów. Sądzą, że cała załoga zatonęła.

Run w Pradze. Praga (Tel. wł) Mimo zapewnień namiestnika, że w czeskiej Kasie oszczędności jest wszystko w porządku, run nie ustaje, lecz wzmaga się ciągle. Wczoraj wyjęto przeszło 2 miljony koron Także niektóre czeskie Towarzystwa zaliczkowe wycofują swe wkładki. Dotychczas wycofano już wkładek na przeszło 15 miljonów. Ogólna suma wkładek wynosi około 200 miljonów koron. Dzienniki niemieckie uderzają gwałtownie na Czechów, zarzucając im, że rozmyślnie wywołali run w celu zachwiania niemieckiej instytucji. Uderzyć musi atoli każdego ten fakt, że dzienniki niemieckie nazywają bezczelnem żądanie pism czeskich, aby w Kasie przeprowadzono rewizję i przekonano się, czy w rzeczywistości wszystko jest w porządku. W istocie zaś tylko taka rewizja Kasy mogłaby usunąć zaniepokojenie. Dotąd aresztowano sześć osób za rozsiewanie niepokojących wieści.

Praga. (Tel.) Wczoraj natłok przed praską Kasą oszczędnością znowu się zwiększył. Jeszcze przed godziną 9 rano, zebrało się przed gmachem Kasy około 1200 osób. Silny oddział policji utrzymywał porządek. Do godziny 1 w południe podjęło swe wkładki 1376 osób na kwotę 2,500.000 koron.

Praga. (Tel.) „Prager Abendblatt“ zaprzecza pogłosce na temat braku nadzoru nad praską Kasą oszczędności i stwierdza, że ona, jak inne tego rodzaju Kasy, poddana była kontroli, którą spełniano ściśle w interesie składających pieniądze.

Strasznej zemsty dokonano w szwajcarskiej miejscowości Ropraz (w kantonie Waadt). Przed kilku dniami pochowano zmarłą młodą dziewczynę, Różę Gilliéronównę, córkę radcy kantonalnego i urzędnika cywilnego w Ropraz, Gilliérona. W dwa dni po pogrzebie znaleziono grób zbezczeszczony, trumnę otwartą, a zwłoki dziewczęcia strasznie zmassakrowane. Głowa zmarłej odnaleziona została w przyległym stawie. Podejrzenie o spełnienie tej zbrodni padło na dwóch braci, Henryka i Ludwika Cailletów z Vuichérens, których uwięziono i przewieziono do zamku Oron Rodzice Cailletów zmarli oboje w więzieniu, w którem, jako zasądzeni za rabunek, odsiedzieć mieli po pięć, wzg ędnie sześć lat. Przewodniczącym ławy przysięgłych, która wówczas wydała werdykt zasądzający, był ojciec ofiary znieważonej po śmierci w Ropraz Bracia Cailletowie poprzysięgli mu zemstę, przypisując mu winę zasądzenia rodziców.

Zatruty papieros. Niejaki Himmelfarb, kupiec handlujący farbami, powracał z Warszawy, gdzie bawił w interesach handlowych. W powrotnej do Odessy drodze, poznał się z jednym z towarzyszy podróży, elegancko odzianym młodzieńcem. W drodze nowy znajomy poprosił H. o rozmienienie mu 50 rb. Przy zmianie H. wydostał grubo nabity pugilares. Młody człowiek zamierzał wysiąść w Brześciu litewskim. Przybywszy do Brześcia, oznajmił jednak, że otrzymał depeszę, skutkiem której musi jechać w dalszą drogę do Mikołajewa. Wsiadłszy do wagonu, poczęli obaj rozmawiać. Młody człowiek oznajmił, że nazywa się Emanuel Lewi i że pracuje w łódzkiej firmie Krawetz, jako główny buchalter. W Kowlu wypadło obydwom towarzyszom przesiąść się do nowego pociągu. L zaproponował przechadzkę. Chodząc po peronie, zapalili papierosy, któremi, poczęstował L. Zaledwie H wypalił ofiarowanego mu przez L papierosa, zrobiło mu się słabo. Co się dalej z nim stało i w jaki sposób znalazł się w wagonie, nie mógł H. sobie przypomnieć. Kiedy ocknął się L nie było już w wagonie. Wraz z nim zginął złoty zegarek wartości 120 rb. z pugilaresem z 640 rb. gotówką i wekslami na 3.400 rb. W jakiś czas H. otrzymał nadesłane mu pocztą przez złodzieja weksle.

Wszelkie poszukiwania rzekomego buchaltera Lewego nie doprowadziły na razie do żadnego skutku, dopiero w tych dniach H. otrzymał zawiadomienie, że warszawska policja, pochwyciła złodzieja kolejowego, którego rysopis zgadza się z rysopisem podanym przez H.

Les carnets du Roi.

W uzupełnieniu poprzedniej notatki, podajemy jeszcze kilka ustępów ze wzmiankowanej książki:

„Nie pisz nigdy — radzi rzekomo król Leopold swemu bratankowi i następcy, — nie pisz tem bardziej, że mógłbyś pisać dobrze i rozumnie. Lud belgijski nie znosi tych, którzy myśl głęboką piórem mu podają. Nie czytaj ani książek, ani gazet — jedne i drugie są w ogromnie przeważającej części kiepskie. Nie bierz na twój dwór literatów i artystów, ci ludzie zdradzają, bo nie umieją milczeć — a zdradzają, gdy na twym chlebie utyli. Podziwiaj wszystkich artystów, malarzy i muzyków — ażeby nie obudzać zawiści. Rzeźbiarze przychodzą tylko w interesie swych prac, które chcieliby ustawiać wszędzie, a szczególnie na placach i w parkach. Pieniądz tem więcej czczą, im częściej czują jego brak“. Tu kreśli król kilka duchowych sylwetek artystów, literatów, a dalej polityków, członków akademij, uczonych, filozofów, karykaturzystów, dziennikarzy, finansistów etc.

W ustępie „O konieczności kłamstwa“ pisze: „Zamordowałem więcej murzynów, (mowa tu o Congo) jak najwięksi handlarze niewolnikami, — a mówiono o mnie, że jestem „cywilizatorem“. Stworzyłem nową, odpowiadającą dzisiejszym stosunkom formę niewolnictwa — a zowią mnie „oswobodzicielem“. Lud przeklina, lub potępia tych, którzy mnie pomagali, a błogosławi memu imieniu“.

W rozdziale poświęconym **miłości**, znajduje się bardzo drastyczny ustęp, odnoszący się do procesu londyńskiej „Pall Mall Gazette“, która, jak wiadomo, oskarżyła w swoim czasie króla Leopolda, o zbytnią poufałość ze zbyt młodemi dziewczątkami. Interesującą uwagę spotykamy o sporcie samochodowym:

„Mój „chauffeur“, Mercelle, był stanowczo najlepszym moim nauczycielem w nabyciu zimnej krwi. Ten całkiem zwykły człowiek prowadzi mię przez niebezpieczeństwa, które wybornie omijać potrafi. Nie jeden raz widziałem śmierć o dwa kroki przed sobą, a **Morcelle** zawsze jej się wymknął zwykłym instynktem zwierzęcym. Pomagała mu machinalna szybkość. Tak i ty musisz nauczyć się błyskawicznie myśleć i mechanicznie obliczać wszystkie możliwe ewentualności. Automobile są szkołą jak manowcem ominąć przeszkodę — **są one doskonałym wzorem, jak się powinno rządzić... konstytucyjnie!**“

„Książę — mówi autor — nie powinien być człowiekiem. Książęta odepchną i takiego Ortha — a mieszczaństwo pogardzi nim i wydrwi go.“

Tacy zostają tylko — bohaterami skandalu, a ich nazwiska czytuje się obok słynnych bandytów, oszustów i osławionych „souteneurs'ów“.

„Czyś widział **mę płacącego**? Twój brat rodzony padł ofiarą histerycznych dam z arystokratycznego świata. Padł w jednym z domów wielkiego nazwiska ofiarą obrażonego małżonka. Dumna rodzina wysłała tego człowieka do Afryki, gdzie zginął samobójczą śmiercią — jak mu kazano!

A druga moja córka... Nie zadrżała przed skandalem i żyje. Żyje szalona — a przecież jasno myśląca, żyje w schronieniu dla chorych. Moje córki nie umiały żyć z książęcą dumą!

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 27 lutego. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kred. 685·—, Akcje węg. Zakł. kred. 740 50, Akcje Anglobanku 276·—, Akcje Unionbanku 589·— Akcje Laenderbanku 412·—, Akcje Bankverein 481·—, Akcje Bodencredit 950 —, Akcje gal. Banku hipotecznego 540 —, Akcje kolei państw. 690 25 Akcje kolei południ 51·50 Akcji tramw. lit. a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elbethal 450 —, Akcje kolei Północnej —·—, Akcje kolei Czerniowieckiej —·— Akcje Alpiny 389 50, Akcje Rima Muranji 485·—, Akcje pragskiego towarzystwa żelaznego 1640 — Akcje fabryki broni —·—, Akcje tureckie tytoniowe 344·50 Obligi węg. indem. 99 40 Renta majowa 100 80 Austr. renta koron 101·—, Węgierska renta koron. 99·50, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 98·—, 4 proc. listy Banku kraj. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 103·—, 4 proc. listy Banku hipot. 98 15, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·70, 5 proc. listy Banku hipot. 111·—, 4 proc. Gal. oblig. prop. 99 80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99 82, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87·35, Losy tureckie 119 75, Marki 117·05, Ruble 253 —

Wiedeń 27 lutego Kurs giełdy [illegible].

Losy nieprocentowe: Austr. zakł. kr. z obl. p. z r. 1880 3 proc. —·—; Austr. zakl. kr. z ob. pr. z r. 1889 3 proc. 288 —; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc 264 —; Uregulow. Dunaju z 1.701 100 zł. 5 proc. 280 —; Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 260·—, Pożyczka serbska prem. po 100 fr. 3 proc. 88 —; Tureckie oz. prem. kolej. po 400 fr. 119 75. b) bezprocentowe Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł. 19 90; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 432 —; Clary 40 zł. m. k. 175 —; Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 85·—; Losy m. Krakowa 20 zł., 73 —, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 73·—; Ofen 40 zł. 180·—; Palffy 40 m. k. 179·—; Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55 25; Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·—; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 74 —; Salma 40 zł. m. 232 —; Pożyczka salzburska 20 zł. 74·— Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—; Losy komunalne m. Wiednia z 1874 roku 443·—.

Wiedeń 27 lutego. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 22 50 do —·—. Tendencja stała. Nafta galicyjska od k. 27·— do 29·—. Tendencja niezmieniona. Spirytus od kor. 39 20 do —·—. Tendencja bez zmiany.

Berlin 27 lutego Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216·60, Staatsbahn 148 40, Disconto Comandit 195·10, Berlińskie Tow. hadl. 159 30 Laura 217·10, Bochumery 187 25 Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·30. Kolej warszaw. wied. 187 75, Koleje morza Śródziemnego 91·25, Kolej Meridionalna 138·—, Losy tureckie 132·50, Renta włoska —·— „Harpener“ kopalnie węgla 173 90, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidation 362 —, Lombardy 15 20, Kolej Henry 107 75. Niemiecki bank kredytowy 119 25 Kanada Profered 135·10; Akcji żeglugi hamburskiej 105·50; Warszawa krótkie (Kurz Warschau) 216 05.

Frankfurt 27 lutego. Austr. kred. 216 80; Kolej państw. —·—; Laura —·— Disconto 195 25; Alpiny —·—.

Paryż 27 lutego 3 % renta 99·85; węgier. 30 55.

Berlin 27 lutego Austr. banknoty 85 40 spirytus —·—

Drobne Ogłoszenia

po 6 halerzy za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 36 h.

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj fortepianu najnowszą metodą po 4 zlr. miesięcznie. Wiadomość: ulica Kurkowa 4, parter na lewo.

Bona Niemka i froeblanka Polka są zaraz do umieszczenia Biuro Zagórskiej Lwów, Chorążczyzna 7. 110

Cours complets de langue française Bielska Gawrońska, Pańska 5 parter. 106

Do wiadomości P. T. interesantów, że anonsowany przez naszą lubę aparat gorzelniany już sprzedany. Lwowska luba załatwień, plac Dąbrowskiego l 5 104

Filozof poszukuje lekcji na prowincji. Adres poda biuro Plahna Lwów. 106

Instrumenty lekarskie i dzieła medyczne bardzo tanie do nabycia, Hausnera 18. Bliższa wiadomość u stróża. 90

Ogrodnik rutynowany, lat 47, żonaty, 1 dziecko, praktycznie i teoretycznie uzdolniony we wszystkich gałęziach ogrodnictwa i pszczelnictwa ramkowego, z chlubnemi świadectwami poszukuje posady do większych ogrodów. Odpowiedź uprasza uprzejmie Bednarski, Łoszniów, p. Mikulińce. 107

Osoba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie wiejskiem. poszukuje posady do zarządu domu albo klucznicy. M B poste restante H licz. 108

Panny zdolnej w wyrobie pończoch, poszukuje pracownia wyrobu i podrabiania pończoch, Sykstuska 32.

Poszukuję do wynajęcia 2 pokoje z ogrodem niedaleko tramwaju Adres: Administracja „Dziennika Polskiego“ d a B C.

Bracia Tercjarze św. Franciszka, ul. Kleparowska l. 15, zajmują szczególnie w porze zimowej, ubogich pracą przy wyrabianiu mebli giętych z surowego materjału (opiłowywanie, politurowanie, wyplatanie i składanie). Meble te są starannie i trwale zrobione, sprzedają się po przystępnych cenach. Wózek transportowy, albo ubogie dzieci z przytulisk zabierają na żądanie i odnoszą meble do naprawy, albo nowo zakupione.

Pożyczki wszelkie urzędnikom państwowym, autonomicznym, wyższym oficerom i t. d. udzielam F. ch poc ztowy 65, Lwów. 61

Towarzystwo krajowe poszukuje sekretarza (zastępcy dyrektora) z wkładką zabezpieczoną 10 000 koron. Zgłoszenia pod „Fabryka“ Lwów, restante. 92

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. podzarz. St. Pietrowskiego

Nasza młodzież.

(II.) Więc czemuż nie reagujecie na zarzuty Scriptora? — zapytałem młodego mego gościa.

— Czy przekonamy uprzedzenie i tendencję? odrzekł. Zresztą, kto ciekaw, niechaj przegląda choćiażby powtarzające się nieustannie w dziennikach doniesienia o zebraniach naszych Kółek naukowych. Kto pragnie przyjrzeć się bliżej, będzie miłym gościem w Czytelni akademickiej, która jednoczy w sobie najruchliwsze żywioły młodzieży, te mianowicie, które, obok obowiązków uniwersyteckich, mają poczucie dalszej i głębszej pracy naukowej i obywatelskiej.

— Wspomniałeś pan o Kółkach naukowych.

— Otóż, ta „rozpolitykowana“ młodzież w łonie samej Czytelni akademickiej zorganizowała dobrowolnie, nieobowiązkowo, z naturalnego popędu do kształcenia się i pracy w tym kierunku, kilkanaście kółek naukowych. Mam przypadkowo sprawozdanie za r. 1901/2. Przeglądnij pan.

— Tak. Widzę więc, że macie Kółko **filozoficzne**, które odbyło w tym roku 10 zebrań z odczytami. **Filozoficzne** Kółko, bardzo liczne, miało takich zebrań i odczytów 29, a uczęszczało na nie zgórą po 100 osób. Kółko **germanistyczne** miało odczytów 14, Kółko **historyczne** 13, a bywało na nich po 80 osób. **Krajoznawcze** Kółko odbyło 13 posiedzeń naukowych, **matematyczno-fizyczne** 8. Kółko **polonistów** uczyło się na posiedzeniach gremjalnych, biorąc za podstawy sprawozdania, skupiające wszelkie wiadomości w danej kwestji. Istnieje nadto Kółko **prawniczo-ekonomiczne**, które miało zebrań 12, Kółko **przyrodników**, które na 28 zebraniach omówiło 33 referatów swych kolegów i urządziło 7 wycieczek naukowych po kr.; Kółko **romanistów**, zawiązane niedawno, wreszcie Kółko **umiejętności pięknych w plastyce, muzyce i dramacie**. Miało ono w ciągu roku 15 odczytów.

— W sprawozdaniu — rzekł mój gość — są wymienione szczegółowo tematy odczytów naukowych, nad któremi następnie toczyła się dyskusja kolegów. Jak pan widzi w samem łonie Czytelni akademickiej młodzież zajmowała się przez jeden rok przeszło 160 odczytami z dziedziny filologii, filozofii, historji, krajoznawstwa. literatur niemieckiej, francuskiej, polskiej, z dziedziny ekonomji politycznej, przyrodoznawstwa, sztuk pięknych... Jeżeli się uwzględni rozmiary czas nauki uniwersyteckiej, to można śmiało twierdzić, że niemal codziennie, obok wykładów, seminarjów i pracy nad utrzymaniem bytu, — młodzież akademicka lwowska pracowała na jednem dobrowolnem zebraniu naukowem...

— A poza tem?

— Poza Czytelnią akademicką i istniejącemi w niej Kółkami naukowemi, młodzież, jako taka, posiada jeszcze organizację w akademickiem Kole Towarzystwa Szkoły ludowej. Działalność tego Koła jest znaną. Zakłada w mieście Czytelnie ludowe i wypożyczalnie książek dla warstw ubogich; niesie oświatę po wsiach i miasteczkach...

Udział akademików w innych stowarzyszeniach naukowych, narodowych i humanitarnych nie jest również małym. Działają — i wybitnie — w Kółkach rolniczych, w Sokole w Towarzystwie dla popierania nauki polskiej, w Szkole nauk politycznych, w uniwersytecie ludowym, w „Eleuterji“ w Sodalicjach Marjańskich... Zresztą gdzie nas niema?

— A w polityce?

— Udział nasz jest tam tylko sukursywny i wierzaj pan, w życiu młodzieży naszej najmniejszą zarówno, co do energji, jak i liczby uczestników, odgrywa rolę. Sprawy te interesują nas, bośmy ludzie wykształceni i przyszli obywatele kraju; ale ani na nie nie możemy, ani też nie wywieramy wpływu. Sympatja zaś, jakie objawiamy temu, lub innemu kierunkowi, nie mogą nam być chyba poczytana za zbrodnię.

— A socjalizm, a agitacje w tym kierunku?

— Jest on wszędzie dzisiaj i jest także pomiędzy nami, bośmy dziećmi społeczeństwa, przez które idą prądy wszelakie. Występuje jednak podobnie, jak uczucia narodowe: objawami sympatji, lub niechęci, ale na czynną agitację nie zstąpił i agitatorów pomiędzy nami niema. Zwalczamy teorje pomiędzy sobą, nie w społeczeństwie i nie przez społeczeństwo.

— Więc taką jest odpowiedź młodzieży na zarzuty autorów książki?

— Dodam jeszcze, że już po wyjściu dziełka „Nasza młodzież“, zawiązało się w Czytelni akademickiej lwowskiej nowe Kółko naukowe. Zwie się **literackiem** i ono to zaprosiło na dzisiaj członków wszystkich innych naukowych organizacyj akademickich na pogadankę o bilansie polskich książek i broszur, wydanych w roku ubiegłym na obszarze ziem polskich. Będzie zajmująca dyskusja... Z „Naszej młodzieży“ dowiedziałeś się pan, jak my raz do roku politykujemy na wielkie święta. Dzisiaj przypatrz się pan, jak wygląda nasza młodzież „na codzień“... Osądzisz nas obustronnie. **Kl. K.**